

Nr. 67

Wartość numeru
20 gr.

Wartość prenumeraty
w Łodzi:
Mies. z dod. ilust. 4,20 gr.
Dla rob. 3,70 gr.
Odnos. do dom. 30 gr.

Z przesyłką pocztową
Mies. z dod. ilust. 5,20 gr.
Poza Łódź egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11—12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.
Poniedziałek dnia 8 marca 1926 r.

KINO
DOM LUDOWY
ul. Przejazd 34.

Od piątku dnia 5 do
czwartku dnia 11 mar
ca włącznie.

W niedzielę kino nie czynne

Program dla dorosłych.

ROSITA p. t. zn. dramat w 10 aktach osnuty na tle rozpaczliwego zmagania się z icsem pięknej kobiety, omówionej s. ecią intryg, narażonej na każdym kroku na zniesławienie i życie przepychu i nędzy.

W roli głównej Mary Pickford.

Początek przedstawień dla dorosłych w dni powszednie o godz. 5 i pół w niedziele o godz. 4 i pół o poł.

Ceny miejsc na pierwsze przedst. 40 gr. każde miejsce
Ceny na pierwsze następnie. 1 m i 1 zt 11 m, 85 gr. 1 d m 70 gr.

Program dla młodzieży.

Tęgi obrońca niezwykle przygody grubaska i jego przeciwników

W roli głównej Fatti (Grubasek) król humoru.

Nad program. Rewja amerykańskiego humoru?

Początek przedstawień dla młodzieży w dni powszednie o godz. 5 po poł., a w niedziele o godz. 2 po poł.

Ceny miejsc na przedstawieni: dla młodzieży 40 gr. każde miejsce.

Monarchja czy Republika?

Piąty dzień ankiety „Rozwoju”. — Wczoraj wpłynęło 487 odpowiedzi.

Na 2196 odpowiedzi 2020 osób wypowiedziało się za Monarchją, 173 za Republiką i 3 za Komuną.

Stawiam zasadnicze pytanie? Czy pod rządami króla położenie narodu zmieniłoby się na lepsze? Wątpię. Wszak władza króla, przy konstytucyjnym ustroju państwa byłaby tak nikła i tak słabo uwypuklałaby się w tysiącnych potrzebach narodu, że wpływ. Jego na zmiany prawno-społeczne równałby się niemal zeru. Klasycznym przykładem tego mamy Anglię, gdzie całkowita władza znajduje się w rękach lordów a król jest biernym ich narzędziem, służącym jedynie do zaakceptowania, już wygotowanych przez Izbę Ustaw. Takiej roli, człowiek o wyższym poziomie umysłowym i etycznym, ceniącym godność swoją, sądzić nie podjąłby się!

Obecny nasz ustrój państwowy, jest zły nie dlatego że jest konstytucyjny, lecz dlatego, że prezydent, stojący na czele państwa, znacznie ograniczoną ma władzę i wszystkie najlepsze poczynania Jego, któreby zmierzały do poprawy naszego życia społeczno-prawnego, z góry byłyby skazane na niepowodzenie. Największym jednak złem, z którego wypływają wszystkie nasze niedomagania pochodzą jedynie z Sejmu, instytucji ustawodawczej której posłowie wszystkich stanów i klas (zdaniem mojem) powinni bezwzględnie posiadać uniwersyteckie wykształcenie i mieć za sobą nieskazitelną przeszłość.

Dla poddźwignięcia nas z niedoli i wyprowadzenia z cuchnącej mielizny na czyste wody dobrobytu, potrzebny jest nam człowiek, stworzony na miarę wielkiego narodowego bohatera-patrijota, któryby wielkim umiłowaniem, poświęceniem i potęgą swojego geniuszu, pociągnął za sobą całe zastępy narodu do wspólnej pracy nad odbudową naszej biednej ojczyzny. A czy mu będzie na imię Król czy Prezydent, dla mnie osobiście niema znaczenia.

K. K.

Powyższa ankietka nie zdziwiła mnie bardzo ani też zaskoczyła. Od kilku już bowiem lat každy głęboko myślący i czujący Polak, patrząc na wężniejszy stan rzeczy zadawał sobie pytanie: Dlaczego tak jest? Czyśmy jeszcze nie dorodzi do wolności? Czy za krótka była 120-kilkoletnia niewola? Czy też duch upadł w społeczeństwie i szerzy się tylko dokoła potworna zgnilizna moralna? Czy może ustrój państwowy jest dla naszych warunków nieodpowiedni?

Takie i temu podobne pytania zadawał sobie každy Polak i szukał poomacku odpowiedzi boleśnej może, lecz prawdziwej...
Ja osobiście doszedłem do dość smutnego

wniosku, że niewiele nam pomoże reforma ustroju państwowego, bo przede wszystkim musimy zreformować — nas samych. Zło jest w duszach naszych... Korupcja, sprzedajność, łapownictwo, protekcjonizm we wszystkich gałęziach życia rozpłaszcza wszechwładnie swe macki, zatrzuwa jadem powstający do życia młody organizm Polskę... Demagogja, partyjniactwo, stronność, prywatna rozbija społeczną całość na szereg walczących między sobą obozów. Každy walczy dla swej kariery, za swą doktrynę, a żaden szczęścia i pożytku Najjaśniejszej Rzplitej nie ma na celu. Podnieść nam należy przede wszystkim moralność w społeczeństwie, oprócz na „Dekalogu Chrystusowym” a dopiero wtedy można się brać do reformy ustroju!!!

W dzisiejszych warunkach najodpowiedniejszą formą ustroju dla Polski — sądzę — jest republika o silnej skoncentrowanej w jednych rękach władzy. Należałoby rozszerzyć zakres władzy państwa Prezydenta zreformować system wyborczy, poczynić dużo zdrowych reform w mechanizmie państwowej, zmniejszyć stanowczo ilość naszych suwerenów i t.d. Przy tak małym społeczeństwie i takiej „moralności” musimy mieć silną a czynną władzę, musimy mieć ciągłe wrażenie, że ciąży nad nami bat dobrze obmyślanych ustaw państwowych, bo to są jeszcze sutki naszej długowiecznej niewoli. W naszym ustawodawstwie należałoby dać Prezydentowi i Senatowi prawo stanowienia nowych uchwał i wpływania nie tylko „gramatycznego i stylistycznego” lub hamującego na ustawy sejmowe. Pozatem należy zmniejszyć do minimum ilość posłów (100 osób) i wymagać od nich pewnego wyszkolenia polityczno-społecznego a nieuzdolnień „bufetowo-platerowych”. Co do monarchji nawet i konstytucyjnej to, przerosliśmy już tę formę ustroju, byłaby ona już dla nas za stara, za bardzo bowiem wielkie mamy tradycje republikańsko-wolnościowe z wieku XVII i XVIII. Reasumując wszystkie wywody, sądzę, że potrzeba nam tylko silnej, bardzo silnej władzy, która umiała swą mocą nauczyć nas etyki chrześcijańskiej

Wiktor Wyszogrodzki.

Sz. Redakcja Rozwoju wykazała wiele odwagi, ogłaszając ankietę, o której większość społeczeństwa już dawno marzyła, nie mogła się jeno doczekać tego „Gongu” od naszego półanalfabetycznego Sejmu.

Wyobrażam sobie, gromy i wściekłość, jaka spadnie na Sz. Redakcję, ze strony Republiki-Expressowo-Głosowych czytelników.

Z prawdziwą satysfakcją obserwować moż

na, jak po cukierniach, nasi kochani żydkowie, dopisują na kuponach ankietowych „Rozwoju”. Idjotyzm, zacofaństwo, przez z Monarchją (czyli z Polską) jednym słowem „Giewa”. Dowodzi, to że, Sz. Redakcja dobrze trafiła, kijem w samo „Mro-wisko” inaczej w smrodowisko. Nie dla takiej Polski jaką stworzył Piłsudski, Moraczewski Thu gut i Daszyński, uciekały nasze dzieci ze szkół do Legionów i nie dla takiej Polski ginęły zastępy szlachetniej młodzieży pod Lwowem i Warszawą.

Należy jaknajprędzej rozpędzić Sejm w którym większość niezastuzenie zając może miejsca i doprowadza do ruiny zubożają kraj — biorąc nie zastuzone dyjety, a uchwalają redukcje pensji oficerom i urzędnikom. Niechaj do Sejmu wejdą ludzie uczeni i zastuzeni krajowi niechaj oni decydują, a wówczas Polska naprawdę Zmartwychwstanie i Konstytucja 3-go Maja zadowolili wszystkich dobrze myślących.

S. Tomczak.

Niech chłopci zamiast siedzieć w Sejmie ujmą za widły i gnój po polach rozrzucają bo mar na jest kultura naszej ziemi, niech robotnicy zamiast w związkach debatować o losach proletariatu całego świata staną za warsztatami to los ich się poprawi; niech kupcy zamiast spekulować walutą lub dyskutować weksle staną za ladami; niech urzędnicy zamiast prowadzić z cywilnymi dostawcami konszachty zajmą się uczciwie swoją pracą to o połowę mniej będzie ich w Polsce potrzeba; jednym słowem jak mówi rosyjskie przysłowie niech szewcy szyją buty, piekarze zawijają rogale, to každy forma rządu będzie dobra. Zeby jednak do tego doprowadzić trzeba na naszą rodzimą hołotkę bata. Ponieważ podobno bat nie licuje z wolnością republikańską więc wbrew przekonaniu trzeba domagać się w Polsce Monarchji, żeby Król ujął wszystkich za łeb.

Piotrków. T. Szenwald

Jestem za Republiką, bo przy monarchji by się dostali do władzy różni hrabiowie i książęta, którzy swoje tytuły dostali od Prusaków, Austriaków i papieży za wysługiwanie się im na szkodę państwa Polskiego, jak np. Janusz Radziwiłł w czasie wojny (Myśl Narodowa nr. 16) 1923 roku.

Złe jest w Polsce dla tego że jest za duża administracja, na utrzymanie jej nie wystarcza nawet 12- to godzinny dzień pracy i pozbawia przez myśl, kupiectwo i rzemiosło możności egzystencji przez co Polska upada.

Robotnik „Czytelnik Rozwoju”.

Na światło wyszedł zew w cieniu ukryty,
I znów w Polsce zawrzało jak w ulu,
W wysokim Sejmie Rzeczypospolitej
Któs głośno jawne, rzeki słowo o królu.
Wielkich zachwyłów nie wypuszczam racy,
Nte w rozczuleniu łni łez jasna „perla”,
Bo mi król przecież nie da nic bez pracy
Ani klejnotem obdaruje z beria
Lecz jeśli spokój przyniesie tej ziemi
I jeśli koniec zrobi z głupim wrzaskiem
To niech cnotami jasnając mnogiem
Jutro otoczy skroni korony blaskiem.
Lecz łatwiej króla wnieść z wielkiego rodu
I łatwiej korona zachwycać się listkiem
Niż leczyć duszę schorzałą narodu
A toby trzeba czynić przedewszystkiem.

Jestem zwolennikiem Monarchji - Republiki

(Niepotrzebne słowo wykreślić.)

Podpis i adres (niekonieczne).

Wyciąć, wypełnić i wrzucić do skrzynki „Rozwoju” (w bramie), lub wręczyć roznosicielowi.

Z przekonania jestem republikaninem ale wi-
dząc co się dzieje dochodzę do przekonania że w
danej chwili tylko silna władza królewska może
ukrócić anarchję i dać Polsce praworządność.

Skierniewice 5 lutego.

Antoni Rozer.

Rządy lewicowo-republikańskie już wszyst-
kim zbrzydły. Człowiek, który nie jest socjalistą,
a przekonania narodowego, nie może się utrzymać
na stanowisku w fabryce, bo wpływy mają Niem-
cy wabiący się Polakami. Sądzę że król nie pozwo-
liłby swoich obywateli tyranizować.

Robotnik.

Jestem zwolenniczką Republiki, ale, aby je-
dnocześnie prezydent miał władzę co najmniej tak-
ką, jak prezydent U.S.A. Zwolennikom monarchji
radzę przypominąć sobie nie tylko Chrobrych, ale
i Smiałych, Sasów i Poniatowskich, oraz intrygi
królowych—cudzoziemek w rodzaju Judyty, żony
Wł. Hermana, Marii d'Aquien i tp. O ile chodzi o
wzmocnienie władzy Głowy Państwa to Monarchja
byłaby celem chybionym, gdyż król także mógł-
by być pionkiem w ręku swych ministrów (np.
Włochy — Mussolini; Hiszpanja Primo de Riv). Na
koniec Polska jest za biedna na to, by mogła u-
trzymać dwór królewski.

Z. Kosińska.

„Król nie jest cudotwórcą a tylko człowiekiem”
nie wyleczy chorego społeczeństwa które potrzebuje
kuracji. Chorobą naszą jest wadliwa ordynacja
wyborcza. Gdy ordynacja się zmieni i zdrowi lu-
dzie wejdą do Sejmu to oni będą mogli przeprowa-
dzić zmiany stosunków.

Stefan Musiałowicz.

Tonący brzytwy się chwytła. Może nawet
Król jest brzytwą lecz ponieważ toniemy, chwytam
się za nią i krzyczę: Niech żyje Król!

Jan Ebner.

Powtórze słowa znanego historyka polskiego
M. Bobrzyńskiego, który wypowiada zdanie: „Myl-
nem jest jakoby Republika oznaczała wolność i
szczęście narodu zaś Monarchja absolutna je-
go niewolę i ucisk”.

Owszem w Monarchji absolutnej rozumnie rzą-
dzonej, lud może się czuć swobodnym i szczęśli-
wym, zaś w Republice jeżeli na jej czele staną lu-
dzie gwałtowni lub zepsuci, może panować najwy-
sza niedola i ucisk.

Upadek Rzeczypospolitej spowodowały włas-
ne nasze winy tj. demokracji szlacheckiej, podo-
bieństwo do naszej Republiki dzisiejszej gdzie pa-
nuje niezgoda w przekonaniach politycznych i
dlatego dopóki rozum Polaków nie będzie skiero-
wany w jednym kierunku przez oświatę, do cza-
su nauczenia się życia parlamentarnego dopóty o
Republice musimy zapomnieć, a tylko wznowić Mo-
narchję z Królem na czele.

W. Lapienis.
Główna 31.

Jestem zwolennikiem Monarchji gdyż według
meo zdania taka forma rządu najlepiej odpowia-
da odwiecznej tradycji i rycerskiemu charaktero-
wi Polaków.

Nigdzie dotychczas tak wychwalany przez
różnych domorosłych wielkości ustroj republikan-
ski nie przyniósł dodatnich dla odnośnych krajów
rezultatów. Czy to we Francji, borykającej się u-
stawicznie z hydrą maońsko-socjalistyczną czy w
Rosji trawionej przez komunizm, nie widać ni spo-
koju ni ładu i porządku. To samo grozi może jesz-
cze w większym stopniu — naszej Ojczyźnie, o-
 ile ona ma pozostać w dalszym ciągu pod kierow-

nictwem przeróżnych przypadkowych rządzicieleł,
stawiających własne interesy ponad dobro Ojczy-
zny a częstokroć, ze względów partyjnych, odno-
szących się wrogo do wszystkiego, co polskie pod
płaszczkiem rzekomego postępu i tolerancji.

Chciałbym widzieć Polskę silną, odnowioną
w duchu chrześcijańskim, kroczącą na czele Na-
rodów z niezachwianą wiarą w swe posłannictwo,
czego dokonać może tylko Król, gospodarz i dzie-
dziczny Pan ziemi Polskiej.

Polak.

Należy przyklasnąć przedsięwzięciu Szanow-
nej Redakcji, która pierwsza powzięła myśl w roz-
wiązaniu ważnego zagadnienia.

Mojem pragnieniem było i jest widzieć Pol-
skę wielką i sprawiedliwą, lecz jeszcze do tej po-
ry takiej, nie mamy. Ażeby Polskę wyratować od
zguby, zaprowadzić ład i sprawiedliwość, oczyścić
urzędy z niepożądanych i wrogo usposobionych
elementów i uszanować Religję Rzymsko Katolic-
ką, musimy i powinniśmy dążyć do stworzenia sil-
nej władzy państwowej, opartej na monarchji.

Monarcha powinien być z czystymi rękoma i
czystym sumieniem ażeby mógł godnie piastować
spuściznę Piastów i Jagiellonów.

S. Bańkowski.

Jestem zwolennikiem Monarchji króla z wlas-
nym majątkiem niekoniecznie z naszej arystokracji,
może być cudzoziemiec np. Ford. Na czele rzą-
du powinien być dyktator rozumny i patriota
jak Paderewski, Dmowski i td.

L. Luchowski.
Nawrot 1.

Króla, króla i jeszcze raz króla. Każdy dobry
Polak powinien pragnąć tego żeby naszym krajem
rządził król. Gdyż tylko król będzie dobrym gos-
podarzem, bo będzie pragnął dobra ogólnego, nie
jak się dzieje przy Republice gdzie urzędnicy na-
pychają sobie kieszenie, okradając wszystkich in-
nych i urządzają z żydami kompromisy. Król sta-
nowczo nie będzie się pytał żydów jak i co mu ro-
bić wypada. Jestem stanowczo za Monarchją.

St. Górski.

Każde państwo posiadające króla, można po-
równać z rodziną. Jeżeli w rodzinie ojciec jest gło-
wą domu i dzieci go słuchają, wtedy jest ład i
porządek, a jeżeli tego ojca braknie, wtedy jedne
z dzieci ciągną z tego domu dla siebie jaknajwię-
cej, okradając przytem drugie.

Tak samo jest z nami. Jeżeli będziemy chcie-
li Monarchji, będzie król, będzie i ład i porządek,
a pozostając przy Republice mamy Dojlidy, Lin-
dego, Elekr. Łódzką, Zyrardów, Dyrekcję kolejową
i wiele innych kwiatków, których powtarzać nie
należy.

A. Górski.
Widzew.

Jestem zdecydowanym przeciwnikiem repu-
bliki, a to dlatego, że uczciwy człowiek i prawdzi-
wy Polak niema prawa w niej żyć i z pożytkiem
dla społeczeństwa pracować, gdy nie jest partyjni-
kiem lewicowym czy innym, czego najlepszym do-
wodem są stosunki partyjne na bruku Łódzkim.

Jestem zwolennikiem monarchji dlatego: że
monarchja obdarzy nas rządem silnej ręki, otoczy
cym się terrorem partyjnym, ukroci panowanie ży-
dów, zapewni prywatną polską, własność, zmie-
ni wiele nieodpowiednich, a dziś tak krepujących
przepisów, zaprowadzi ład, porządek i spokój,
kraj ekonomicznie podźwignie. Wzorem dla nas
powinny być Włochy.

Monarchja jest niezbędna, bo ustroj republi-

kański czyli ustroj koleżeński jaki w niektórych
gałęziach życia państwa wtrąca nas w odmiętą ana-
rchji.

Wierzę, że jedynie monarchja może nas wy-
prowadzić.

W. R.
Ogrodowa.

Niech rządzi król z Senatem Sejm niepotrzeb-
ny. Znieść z oblicza ziemi polskiej wszelkie poli-
tyczne partie.

Wytepić złodziejstwa i protekcjonizm. Zapro-
wadzić sprawiedliwe sądy i uczciwe prawa dla
wszystkich stanów. Zaprowadzić szkoły religijno-
moralne. Okiełznać rozpanoszone w całym kraju ży-
dostwo. Żyd nie powinien być żadnym urzędni-
kiem ani doktorem dla chrześcijan. Otoczyć opieką
rządową Polaków żyjących poza granicami kraju.

Znieść głupie prawa o zakazie pracy. Wybrać
króla z pośród polskich obywateli znanych zas-
zczytne w kraju i do pomocy dodać kilkunastu se-
natorów także samych polskich obywateli zna-
nych dobrze w kraju.

Ażeby król i senat. . mogli wytepić to wszyst-
ko zło i zaprowadzić ład w kraju pożądanem by-
ło na kilka lat dać królowi wraz Senatem wła-
dzą dyktatorską.

G. Kornacki.
Rokietńska nr. 110.

Dość republiki i pięknych hasel, które są tyl-
ko frazesami. Chcę widzieć Polskę potężną — nie
rządzoną przez bandę karierowiczów, mających na
względzie cele osobiste.

Skąd świat cały może się liczyć z nami, gdy
u steru państwa mamy ciągle zmiany, wydawane
przez partje, mające na uwadze dobro swych zwo-
lenników, a nie Ojczyzny. Potrzebny nam człowiek,
któryby ujął władze w silne ręce — zaś rozwydrzo-
ną halastwę sejmowo-senacką rozpedził. Takim mo-
że być tylko król.

Zygmunt Krak.

Jestem zwolennikiem ustroju republikańskie-
go. Należałoby zmienić ordynację wyborczą Sejmu
gdź liczba posłów i senatorów jest za wielka,
narasta Skarb na obrzymie wydatki, a korzyści z
tego mało. Wzmocnić władzę prezydenta. Ludzi nie
uczciwych harażających skarb państwa na wle-
ksze straty — wieszać. Jaknajprędzej likwidować bez-
robocie, gdyż zapomogi demoralizują ludzi, odzwy-
czajają od pracy i dają okazję do urządzania swan-
tur i siania bolszewizmu.

N. M.

Jestem zwolennikiem Króla, gdyż jestem prze-
konany że moja mrówcza praca nie będzie zmar-
nowana. Kiedyś gdy Ojczyzna wołała o pomoc fi-
nansową złożyłem me oszczędności 990 rubli i 1,000
marek do skarbu. Teraz nawet ślad zaginął po-
mym kapitale i przewalutowany nie starczyłby na-
wet na zjedzenie jednego obiadu.

T. S.
Przedzajłniana 3.

Jestem zwolennikiem Rzeczypospolitej zorga-
nizowanej na wzór Stanów Zjednoczonych Amery-
ki Półn.

I. Machnikowski.
Łódź-Chojny Wójtowska 23.

Powinniśmy pracować nad ulepszeniem rzą-
dów obecnych a nie myśleć o zmianie ustroju, gdy
cały kraj w ruinie. Eksperymentów niefortunnych
Polska przeżyła dość. Opowiedziałabym się chętnie
za dyktaturą gdybyśmy znaleźli polskiego Musso-
liniego.

W. Lampert

Rozpoczęcie obrad w Genewie, Polska i Czechosłowacja na szarym końcu

Jak Liga wybrnie z trudnego położenia ?

Genewa 7-3 (pat)

Przybył tu z Paryża prezes Rady ministrów i minister spraw zagranicznych Skrzyński, tym samym pociągiem, którym przyjechali Chamberlain i Briand.

Genewa 7-3 (pat)

Szwajcarska Agencja Telegraficzna — godz. 15,35. W ciągu dzisiejszego popołudnia odbyły się tu narady między mężami stanu, kierującymi państwami europejskimi w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów oraz ewentualnego rozszerzenia Rady Ligi Narodów drogą utworzenia stałych lub niestałych miejsc w radzie.

Na ramie panują najrozmaitsze poglądy w sprawie przypuszczalnych wyników obrad. Po pierwsze istnieje mniemanie, że rozszerzenie Rady jest polityczną koniecznością, a interesy Hiszpanji, Brazylii i

Polski zasługują na całkowite uwzględnienie.

Po drugie upadek gabinetu Brianda jest poważną przeszkodą w usunięciu szeregu trudności, jakie stoją na drodze do rozszerzenia rady Ligi.

Genewa 7-3 (pat)

Godz. 16,30. Dzień dzisiejszy upływa na podobnych rozmowach pomiędzy poszczególnymi mężami stanu. Między innymi odbyła się rozmowa Brianda ze Skrzyńskim, Scialoju ze Skrzyńskim, Chamberlaina ze Stresemannem. Briand, Chamberlain i Scialoja spożyli wspólnie śniadanie. Obecnie rozpoczyna się poufna rozmowa, w której biorą udział przedstawiciele państw, które podpisały pakt reński. Chamberlain, Briand, Scialoja, Vandervelde, Luther i Stresemann. Rozmowa ta będzie miała decydujący charakter.

Briand zaznaczył, że stosunek jego w sprawie Polski nie uległ żadnej zmianie i że nadal podtrzymuje swój punkt widzenia.

NAWET ROZMAWIAC NIE CHCĄ.

Genewa 7-3 (pat)

Szwajcarska Agencja. Zdaje się, że po konanie tych przeciwności jakie stoją na drodze do utworzenia nowych stałych miejsc w Radzie jest dosyć ciężkie i obecnie nie wiadomo, jakie rozstrzygnięcia zapadną w tej sprawie. Ministrowie

Benesz i Skrzyński
nie byli zaproszeni

do wzięcia udziału we wstępnej naradzie. Słychać, że sprawa rozszerzenia Rady Ligi odłożona będzie do września.

NA RAZIE — ROZMOWA.

Genewa 7-3 (pat)

Po zakończeniu posiedzenia przygotowawczego wydano komunikat oficjalny, który stwierdza m. in:

Przedstawiciele krajów, które uczestniczyły w pakcie locarneńskim odbyły spotkanie w celu dokonania wymiany poglądów w sprawach znajdujących się na porządku

ODŚLONIECIE „TABLICY CHWAŁY” W PIOTRKOWIE.

Wczoraj przed południem w gmachu gimn. im. Bolesława Chrobrego odbyło się uroczyste odsłonięcie „Tablicy Chwały” ufundowanej ku czci uczniów poległych w latach 1914-1920 w bojach za Ojczyznę. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz, organizacji społecznych i instytucyj oświatowo-kulturalnych, rodziny poległych oraz liczne rzesze publiczności.

dziennem. Posiedzenie to umożliwiło wyjaśnienie położenia. Po tej 1-szej wymiana myśli nastąpią w międzyczasie nowe rozmowy.

Genewa 7-3 (pat)

Dzisiaj wieczorem Briand wyjechał do Paryża. Powrót jego do Genewy jest nie-

pewny, Francję reprezentować będzie Paul Boncourt.

A Z POLSKĄ KTO?

Madryt 7-3 (pat)

Rządy Guatemali, Chile, Kolumbji, Wenezueli, Lotwy i Bułgarii ofiarowały Hiszpanji swoje zdecydowane poparcie w staraniach Hiszpanji o uzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Kto obejmie spuściznę po Briandzie ?

Nadzieje i koncepcje.

Paryż 7-3 (pat)

Cała niemal prasa stwierdza, że upadek gabinetu wywołał zarówno we Francji jak i zagranicą głębokie zdziwienie. Wszystkie dzienniki podkreślają konieczność szybkiego rozwiązania kryzysu. Zdaniem „Journala” przyszły szef rządu winien doprowadzić za wszelką cenę do rozwiązania kryzysu parlamentarnego w razie potrzeby nawet drogą rozwiązania parlamentu.

Jak podaje „Petit Parisien” Caillaux oświadczył, że wedle wszelkich danych przyszłym premierem będzie Briand. „La Volonté” pisze, iż parlamen-

tarne koła uważają za prawdopodobną kombinację obejmującą Brianda i Caillaux.

GDYBY BABCIA WASY MIAŁA, TOBY BYŁA DZIADZIEM.

Paryż 7-3 (pat)

„Le Quotidien” donosi z Ljonu, że w związku z posiedzeniem izby Herriot oświadczył, że gdyby mógł się spodziewać takiego obrotu sprawy to nie opuściłby Paryża. Gdyby on przewodniczył podczas posiedzenia izby, to gabinetowi nie zabrakłoby decydujących 50-głosów.

Z pobytu min. Ziemięckiego w Łodzi.

Konferencje w Województwie ze związkami zawodowymi i przemysłowcami.

W dniu wczorajszym p. minister zwiedzał podległe mu urzędy oraz niektóre instytucje społeczne, a w międzyczasie w sali województwa zbierali się przedstawiciele związków zawodowych z posłami na czele, a mianowicie związek klasowy z posłem Szczerkowskim, „Praca” z posłem Waszkiewiczem Ch. D. z posłem Haraszem i niemiecki z posłem Zerbem na czele.

Punktualnie w południe rozpoczęła się konferencja w obecności dyr. dep. Szubartowicza, inspektora pracy Wojtkiewicza i przewodniczącego f. b. Kuliczковского.

Zagajając konferencję p. minister Ziemięcki oświadczył, że przybył do Łodzi by naocznie przekonać się zarówno o stanie faktycznym bezrobocia i kryzysu, jak również by zobrazować sobie sposób pomocy, który następnie będzie zreferowany radzie ministrów, od czego zależne są kredyty na roboty publiczne lub kroki zmierzające do uruchomienia przemysłu.

Dyskusję rozpoczęło przemówienie posła Szczerkowskiego, który wskazał że głównym życzeniem związku jest uruchomienie przemysłu w normalnych rozmiarach, co przy dobrej woli przemysłowców dałoby się przeprowadzić częściowo, jednak przemysłowcy ograniczają ilość dni pracy i pracują na 2-3 zmiany co niepokoi robotników.

Następnie mówca omawiał warunki

pracy i wskazał, że przemysłowcy nie przestrzegają ustaw socjalnych i zmuszają robotników (nie „zmuszają”, tylko sami chcą pracować Red.) do pracy ponad 8 godzin, a sąd w pewnym wypadku uniewinnił przemysłowca który zmuszał (nieprawda „nie zmuszał”, lecz sami zgodzili się Red.) do pracy ponad 8 godzin.

Następnie przemawiali poseł Waszkiewicz, który na wstępie zaznaczył, że bezrobocie dalej wzrasta, co powinno skłonić rząd do przyspieszenia zamówień dla przemysłu i wstawienia odpowiednich sum do budżetu.

W odpowiedzi na te przemówienia p. minister Ziemięcki oświadczył, że wszystkie postulaty bierze sobie do serca i dzieli je na trzy grupy, mianowicie na zatrudnienie bezrobotnych, pomoc dla nich i ustawy socjalne.

Rząd będzie się starał o jaknajwiększe środki pieniężne na pomoc dla bezrobotnych, a ministerstwo skarbu pozwoli samorządom również czerpać dochody na ten cel z tych źródeł z jakich ciągnąć je będzie rząd. W pierwszym rzędzie troską jest Górny Śląsk i Łódź. Po konferencji tej odbyła się krótka konferencja z przemysłowcami, po której p. minister opuścił Łódź. (bip)

KONFERENCJA MIN. ZIEMIĘCKIEGO Z PRZEMYSŁOWCAMI.

O godzinie 4-ej po poł. przybyli do gmachu urzędu wojewódzkiego wybitni przedstawiciele łódzkiego przemysłu włókienniczego z dr. Barcińskim, dyr. Pawłowskim, Grohmanem, Hirszbiergiem, Maurycym Poznańskim, Jurakowskim i Hurewiczem na czele. Władze rządowe reprezentowali: członek wydziału p. Wojciechowski, insp. pracy Wojtkiewicz oraz przed. funduszu bezrobocia

Kuliczkowski.

Konferencję zagal p. min. pracy Ziemięcki, podkreślając, iż przybył w celu dokładnego zapoznania się ze sytuacją w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego. Jest to bowiem jeden z najważniejszych i najważniejszych ośrodków produkcji przemysłowej, który wymaga bacznej uwagi ze strony rządu.

Wóz i przewóz.

Jeżeli objawy, towarzyszące obecnemu rozszerzeniu Ligi Narodów i Rady Ligi, nie wywołują w Europie politycznej należytego zrozumienia i właściwego echa, można będzie bez wahania stwierdzić, że instytucja Ligi Narodów jest przeżywającym się czynnikiem politycznym.

Polityka pacyfizmu, która niedawno dopiero wyszła z pieluszek locarneskich, zrodzona z wielkim trudem przez Ligę Narodów, pójdzie na wieczny — a co najmniej długi sen — do swej genewskiej kołyski. Ojzowie dziecka pokoju biorą na siebie wielką odpowiedzialność za upór, którym chcą od kołyski odtrącić Polskę.

Nigdzie sprawa pokoju europejskiego nie znalazła tak podatnego gruntu rozwoju i głębokiego zrozumienia jak właśnie w Polsce. Mogą być różnice w zapatrywaniach na możliwości utrzymania tego pokoju. Te różnice stykają się jednak zawsze — tak u pacyfistów-utopistów jak i u pacyfistów-realistów na jednym punkcie:

— Pokój musi w Polsce być utrzymany

Spółczesność polskie zbyt dobrze rozumie po kilkuletnim huraganie wojennym dobroczynne znaczenie pokoju, aby choć na chwilę w tej chwili pomyślało o nowej z kimkolwiek wojnie.

Nie znaczy to jednak by dla tych silnych upodobań pokojowych miało poświęcić interes państwowy. Poświęcając się wyłącznie odbudowie gospodarczej kraju społeczeństwo polskie rozumie doskonale jak ważnym ono jest czynnikiem pokojowym w polityce międzynarodowej. Jeżeli dziś do dziedziny bajek zaliczyć można plotki o rzekomem środowisku wojennem w wschodniej Europie, to jest to głównie zasługą Polski.

Lecz tak jak w interesie Polski leży, by ten pokój utrzymać jak najdłużej tak też Polska nie może zezwolić, by jej z rąk wytracono narzędzie, którem dla tego pokoju pracuje.

Tem narzędziem była dotąd w dużej mierze Liga Narodów. Często, bardzo często Polska dla Ligi i dla pokoju okazywała dużo ustepliwości, chcąc sobie zachować, nieraz kosztem poważnych interesów, możliwość spokojnego rozwoju państwowego dla podniesienia swego dobrobytu gospodarczego a tem samem i ogólnego położenia gospodarczego Europy.

Z chwilą wstąpienia do Ligi Narodów Niemiec instytucja ta staje się dla Polski nie narzędziem pokoju, lecz instrumentem wojny. Dlatego też ręka pokojowa Polski musi mieć taki wpływ na to narzędzie by ono nie mogło się niepostrzeżenie zwrócić przeciw interesom Polski. Wymaga to stałego zważania na działalność narzędzia i bacznej obserwacji rąk, które niemi mają w przyszłości współpracować. Polska wie, że te ręce, które w tej chwili chwytają za to narzędzie, czynią to w tej myśli, że zgniotą Polskę, Ligę Narodów i w tej przekonanej już wierze, że im się to bezwzględnie uda.

Polska nie może więc być nieobecna tam gdzie mają się ważyć losy jej granic i losy wielkiej części jej ludności. Interes po-

koju europejskiego wymaga, aby spraw polskich nie poruszano bez Polski, przechodząc do porządku dziennego nad 30-miljonowym narodem.

Gdyby państwa, zasiadające w Radzie Ligi Narodów istotnie postanowiły odtrącić Polskę od tej współpracy pokojowej, wówczas autorytet Ligi Narodów i tak już podważony ostatnią dyskusją, ucierpiałby jeszcze bardziej w opinii polskiej. Chęci do ofiar dla pokoju, któryby Polsce miał przynieść nie korzyści lecz straty zanikłyby zupełnie.

Rozpoczęłyby się jednakże z natury rzeczy zaognienie polsko-niemieckie. Polska,

atakowana przez Berlin i Genewę równocześnie, musiałaby zmienić zasadniczo swe stanowisko dotychczasowe w stosunku do Niemiec. Żaden z ministrów spraw zagranicznych Polski, nie wyłączając samego p. Skrzyńskiego, nie mógłby się w kompromisach posuwać tak daleko, jak to polityka polska czyniła dotąd. Ze skutki byłyby w takim wypadku mało korzystne dla pokoju jest faktem oczywistym.

Polska przyjęła Locarno. W tej chwili Europie daje wóz albo przewóz. Od Europy zależy w tej chwili jak się rozwinie jej dalsza pacyfikacja. B.

O reformę „Kas Chorych”.

Nie tylko ze strony pracodawców, ale także i robotników padają raz po raz ostre słowa krytyki pod adresem ustroju „Kasy Chorych”, które naprawdę chorują bardzo poważnie. Z instytucji społecznej, mającej służyć prawdziwie potrzebującym, zmieniają się Kasy Chorych na przytulki dla ludzi partji, a tu i owdzie stają się domeną agitacji politycznej, z materiałem krzywdą dla ubezpieczonych.

Komisja „Trzech” postawiła 11 wskazań, w jakim kierunku winna iść u nas reforma ustawy o Kasach Chorych:

1. przeprowadzenia zasady jednej tylko instytucji odwoławczej;
2. zniesienie głównego Urzędu ubezpieczeniowego i przekazanie jego zadań ministerstwu;
3. zorganizowanie władzy nadzorczej i orzekającej w każdym województwie z udziałem wojewody Rady (sejmiku) wojewódzkiego, a z możliwym ograniczeniem etatów urzędniczych;
4. przyznanie władzy tej prawa za twierdzenia budżetu każdej Kasy Chorych z

prawem określenia, podwyższenia i zniżania opłat;

5. zapewnienie czynnikom wykształconym zawodowo udziału w zarządzie Kasy Chorych, ewentualnie stworzenia związków rewizyjnych;

6. ryczałtowanie opłat na rzecz Kas Chorych, o ile to możliwe!

7. zezwalanie poszczególnym przedsiębiorstwom nakładania własnych Kas Chorych pod warunkami określonymi;

8. ograniczenia powszechności ubezpieczenia do tych kategorii pracowników, którzy rzeczywiście takiej opieki społecznej potrzebują;

9. uwzględnienia — przy wymiarze opłat i udzielania świadczeń zabezpieczonym — siły ekonomicznej społeczeństwa;

10. obowiązku ministra do przedkładania corocznie Sejmowi sprawozdania z czynności i zamknięć rachunkowych Kas Chorych;

11. poddania okręgowemu urzędowi ubezpieczeń także ubezpieczeń od wypadków i na starość.

Nagroda literacka m. st. Warszawy.

k) W dniu 2 bm. odbyła się w gabinecie prezesa rady miejskiej konferencja w sprawie utworzenia przez miasto fundacji nagród literackich.

Przewodniczył obradom p. L. Supiński, b. minister sprawiedliwości, referat w imieniu komisji regulaminowo-prawnej złożył senator Ign. Baliński. W posiedzeniu wzięli udział zaproszeni przedstawiciele tow. literatów i dziennikarzy oraz związku zawodowego literatów.

Powzięto uchwałę następującą:

„Celem uczczenia świetnej plejady pisarzy polskich, na czele z Bolesławem Prusem, Henrykiem Sienkiewiczem, ze Stanisławem Wyspiańskim, Marją Konopnicką, Stefanem Żeromskim i Wł. St. Reymontem — którzy okryli sławą literaturę polską i w pismach swych wiele kart świetnych po-

wiećili Warszawie, a zarazem w celu okazania uznania i poparcia ich następcom na niwie literatury ojczystej — wyznacza się coroczną „nagrodę literacką m. st. Warszawy”.

Nagroda ta wynosić będzie 15.000 zł., przeznaczona będzie rokrocznie za całość twórczości w dziedzinie powieści, poezji lub dramatu, lub za jeden utwór, ogłoszony drukiem lub wystawiony na scenie.

Skład jury tworzyć będą: prezes rady miejskiej, prezydent m. st. Warszawy, ławnik wydziału oświaty i kultury, 2 radnych, profesor uniwersytetu z katedry literatury polskiej, oraz po jednym przedstawicielu 6-ciu istniejących obecnie organizacji literackich.

Nagroda ma być przyznawana najpóźniej w d. 30 kwietnia i ogłoszona w dzień

święta narodowego 3-go maja. Na posiedzeniach rady miejskiej odbywać się będzie uroczyste wręczenie laureatowi nagrody i dyplomu.

W roku bieżącym, z powodu spóźnionej pory, pierwsza nagroda przyznana będzie pod koniec roku.

—oO—

Niepotrzebne alarmy.

„Kolejowiec Polski” wydał w piątek nadzwyczajny dodatek, w którym donosi, jakoby ministerstwo skarbu przygotowało nowelę do obowiązujących ustaw uposażeniowych i emerytalnych, wedle której potrącenia obecnie obowiązujące 4 i pół—6 proc. miałyby od 1-go kwietnia, pozostać tylko dla pracowników kolejowych.

Wiadomość ta jest niezgodna z prawdą. Podobnie też i inne wersje, odnoszące się do ustawy uposażeniowej i emerytalnej są przedczesne.

Rząd do tej chwili nie powziął decyzji w sprawie pborów urzędniczych. Dlatego też pogłoski, rozpuszczone przez organ tak poważnej organizacji, jak Polski Związek Kolejowy, są niepotrzebnymi alarmami.

—oO—

DOKOŁA WYDZIERZAWIENIA MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Według informacji kół rządowych sprawozdania nadsyłane przez p. Cz. Klarnera z przebiegu jego pertraktacji z „Banca Commerciale” o uregulowanie wierzytelności włoskiej, obciążającej polski monopol tytoniowy, świadczą o optymizmie naszego delegata.

Sądzić należy, że rokowania zakończą się pomyślnie i to w niedługim czasie. Jednakże p. Klarner nie oznaczył dotychczas terminu swego powrotu. Nie wiadomo jeszcze także w jakiej formie uwolni się państwo od 400 milj. lirów długu włoskiego — czy na drodze spłaty, czy partycypowania „Banca Commerciale” w sfinansowaniu polskiej pożyczki tytoniowej na wypadek dojścia do skutku umowy z „Bankers Trustem”, względnie w inny sposób?

Z tej wszakże strony nie należy oczekiwać zasadniczych przeszkód. Na przedłużanie się pobytu p. Klarnera w Medjolanie wpływają rokowania, prowadzone przezeń współcześnie o uzyskanie dla Polski 10 milj. dol. pożyczki.

—oO—

ŚLUB NA KREDYT I JEGO KONSEKWENCJE.

(k) Michał Krawczyński, mieszkaniec przedmieścia Podgórze w Chełmie wstępował w związku małżeńskie, a że na wyprawienie hucznego weseliska potrzeba sporo gotówki, postanowił ślub wziąć darmo i „okpić” księdza. Udał się więc do proboszcza parafji Spus, gm. Staw, pow. chełmskiego ks. Andrzeja Tacikowskiego, prosząc go o udzielenie mu ślubu na kredyt. Kiedy mijał wyznaczony termin spłacenia długu, ks. Tacikowski bawiąc w Chełmie zgłosił się do Krawczyńskiego po należne mu 20 złotych. Wyprowadzony tem żądaniem z równowagi, Krawczyński wręczyszy księdzu pieniądze ordynarnemi słowy począł mu wymyślać, a następnie rzucił się na kapłana z pięściami, bijąc go dotkliwie w głowę i

Wewnętrzna sytuacja w Bułgarii.

p) Wybory do gmin wiejskich odbyły się 15 dni później, niż wybory gminne w miastach. Początkowo sądziło się, że stronnictwa rządowe odniosły porażkę, a to dlatego, że t. zw. „Demokratyczny sgovor” otrzymał tylko 48 proc. wszystkich głosów. Ponieważ jednak opozycja nie była jednolita, otrzymał rząd przeszło 60 proc. mandatów. W wyborach miejskich największą ilość mandatów otrzymał „demokratyczny sgovor” na drugim miejscu jest narodowe stronnictwo liberalne, na trzecim — związek rolniczy, na czwartym demokraci.

Na prowincji uzyskał „demokratyczny sgovor” 423,000 głosów, t. j. 60 proc. a wszystkie partje opozycyjne 222,000 głosów, t. j. 40 proc. Wskutek tego otrzymał demokratyczny sgovor 80 proc. a opozycja 20 proc. wszystkich mandatów. Co do ilości otrzymanych głosów w wyborach wiejskich, na pierwszym miejscu stoi „demokratyczny sgovor” (425,000), na drugim związek rolniczy (83,000) na trzecim narodowe stronnictwo liberalne (52,000) na czwartym demokracja (29,000), na piątym socjaldemokracja (18,500), na szóstym zwolennicy Stambulskiego (16,000) i t. Komuniści oddali swe głosy po większej części związkowi rolniczemu i narodowemu stronnictwu liberalnemu. Z wyniku wyborów widać, że istnieją w Bułgarii dwie siły polityczne, nawzajem się zwalczające: „Demokratyczny sgovor” oraz fuzja rolników komunistów i narodowych liberałów. „Demokratyczny sgovor” znajduje się jednak w wielkiej przewadze.

Wiejskie wybory gminne znów potwierdziły, że sytuacja polityczna w Bułgarii stale się poprawia. Wynika to już choćby z tego, że wybory odbyły się w zupełnym spokoju. Z wyniku wyborów

widać też, że zapatrywania polityczne narodu bułgarskiego są bardzo niejednolite, gdyż prócz partji rządowej, która powstała w r. 1924 przez złączenie się pięciu partji politycznych, brało w wyborach udział dalszych 11 partji. Początkowo oczekiwało się, że podczas wyborów utworzona zostanie koalicja między dem. a radykałami, oraz między rolnikami a socjaldemokratami. Do koalicji tych jednak nie doszło. Zaznaczyć należy, że partja socjaldemokratyczna w Bułgarii przeżywa dziś ciężki kryzys. Rozpadła się ona na dwa odłamy, z których jeden (Dzidrow, Kazasow), skłonny jest do współpracy z rządem, a drugi (Pastuchow, Czemediew) chce w dalszym ciągu prowadzić politykę wyłącznie klasową i stara się pozyskać zwolenników byłej partji komunistycznej.

Również w związku rolniczym zaszły ostatnio poważne zmiany. W dniach 7—9 lutego odbył się zjazd związku rolniczego. Na zjeździe tym poddano ostrej krytyce dotychczasową współpracę związku z komunistami oraz przyjęto rezolucję, w której stwierdza się, że w przyszłości związek rolniczy z komunistami współpracować nie będzie. W rezolucji tej wzywa związek emigrantów bułgarskich do powrotu do ojczyzny. W dalszym ciągu rezolucji wskazuje się na to, że związek rolniczy i nadal walczyć będzie z burżuazyjnym kapitalizmem. Widać z tego, że z zupełnej współpracy z komunistami partja ta jednak nie zrezygnowała.

Pod względem socjalnym wzmacniły ostatnio wybory gminne w Bułgarii partje mieszczańskie, co wskazuje na brak zaufania ludności do partji radykalnej.

—oO—

Podpisanie austriacko-czechosłowackiej umowy arbitrażowej.

p) W tych dniach ukończone zostały rokowania o umowę arbitrażową między Czechosłowacją a Austrią. Umowa ta zostanie podpisana podczas pobytu Benesza we Wiedniu, gdzie zatrzyma on się w drodze do Genewy. W myśl umowy arbitrażowej zobowiązują się oba państwa załatwiać na drodze wzajemnego porozumienia wszelkie spory. Na podstawie przeszło siedmioletniego doświadczenia przypuszcza się, że do jakichkolwiek większych sporów między ziemiami temi nie dojdzie. Umowa austriacko-czechosłowacka wzorowana jest na umowach arbitrażowych polsko-czechosłowackiej i niemiecko-czechosłowackiej. Umowę tę należy uważać za bezpośrednią konsekwencję t. zw. umowy lańskiej, która zawarta została w Lanach podczas pobytu

dra Heinischa w rezydencji prezydenta Masaryka w r. 1921.

Prasa czechosłowacka wyraża się o umowie arbitrażowej austriacko-czechosłowackiej bardzo przychylnie. „Czeskie Słowo”, które w zagadnieniach polityki zagranicznej bywa zazwyczaj dobrze informowane, pisze, że fakt zawarcia tej umowy jest bardzo pocieszający, gdyż dowodzi on, że czechosłowacka polityka zagraniczna konsekwentnie dąży do konsolidacji państw środkowo-europejskich oraz do osiągnięcia prawdziwego i stałego pokoju. Czechosłowacja, która posiada 5 sąsiadów, zawarła z jednym z nich (Rumunja) przymierze, a z 3 umowy arbitrażowe, jedynie z Węgrami — a to z pewnością nie z winy Czechosłowacji — nie zostały stosunki dotychczas zacieśnione.

twarz. Niemile to zajście, które zapewne ciągnęłoby się dłużej — zlikwidowała policja, aresztując brutalą i przekazując go władzom sądowym.

—oO—

MIĘDZYNARODOWY KONGRES MORALNOŚCI.

Dn. 16 kwietnia rozpocznie się w Rzymie IV. Międzynarodowy Kongres Wychowania Moralnego. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie dwóch zagadnień:

1) możliwości wspólnej ogólnoludzkiej podstawy wychowania moralnego i 2)

osobowość: warunki jej rozwoju w rodzinie, szkole i społeczeństwie. Kongresy wychowania moralnego są organizowane przez międzynarodowy wydział, w którym zasiadają przedstawiciele 16-u narodów.

Przedstawicielką Polski w Komitecie międzynarodowym jest p. Helena Radlińska. Siedziba komitetu polskiego znajduje się w redakcji „Rocznika Pedagogicznego”, Emilji Plater Nr. 25.

Pożądane jest jaknajliczniejsze zaproszenie się Polaków na członków kongresu.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.**Pół na pół.****NOTATKA W KSIĘDZE HOTELOWEJ, KTÓRA ZADZIWIŁA PORTJERA I REPORTERA.**

Do jednego z wielkich hotelów w San Francisco przybyło w tych dniach młode małżeństwo, a gdy portjer hotelowy podał im księgę meldunkową, nie małżonek, lecz małżonka pochwyciła za pióro i wpisała do księgi: „Pani George Barlett z mężem“.

Portjer zrobił duże oczy, ale małżonek zachował się zupełnie obojętnie wobec czytu żony, uważając widocznie, że wszystko jest w porządku.

Dowiedział się jednak o tem reporter jednego z dzienników w San Francisco — jak zwykle, ciekawy — zainteresował małżonka, ten wszakże odesłał go do swej żony

— Czy nie mogłaby pani — zapytał wobec tego reporter panią Barlett — wyjaśnić mi, dlaczego pani, a nie jej małżonek, wpisała meldunek do księgi hotelowej?

Dlaczego nie miałam tego uczynić — odparła spokojnie zapytana, skoro jest to prawem kobiety w małżeństwie pół na pół.

— Jakto, pół na pół? — bąknął reporter.

— No, w małżeństwie, w którym mąż i żona stanowią równe dwie połowy.

Reporter zamilkł.

Równouprawnienie płci pięknej szybko idzie naprzód.

Poglądowa lekcja antybolszewizmu.**NIEZWYKŁY POMYSŁ PARLAMENTARZYSTY ANGIELSKIEGO.**

Jak donosi „Times“ od kilkunastu dni w jednym z teatrów londyńskich dają z olbrzymim powodzeniem sztukę Zangwilla pod tytułem „Gorąca cieplarnia“.

Treścią dramatu jest napaść na metody, stosowane przez bolszewików, których okropności przesuwać się przed wzruszonymi do głębi i przepelniającymi szczerze teatr widzami.

W sobotę zeszłego tygodnia publiczność powiadomiona została wielkimi afiszami, że tego wieczoru nie sprzedaje się biletów, gdyż teatr został całkowicie wykupiony przez członków parlamentu.

Myśl tę powziął przewodniczący partji konserwatywnej poseł Storig Dans który, uważa

jąc dramat ten za świetną propagandę antykomunistyczną, zakupił teatr i zaprosił wszystkich kolegów z Westminster. Przedstawienie odbyło się bez żadnych przykrych zajść pomimo, że niezależnie od przekonań posłowie poumieszczani byli obok siebie.

Storis Dans jako gospodarz zarezerwował najbliższe miejsca dla posłów komunistycznych, którzy, jak zapewniają przyjaciele Dans'a sami byli zdenerwowani wypadkami odgrywającymi się przed ich oczami.

Eksperyment udał się świetnie.

Wedle ogólnego zdania sztuka wywarła silne wrażenie, co nie pozostanie bez wpływu na ton obrad parlamentarnych w kwestji bolszewickiej.

Nowe masowe egzekucje w Rosji sowieckiej.**NA RAZIE ROZSTRZELANO 37 POWSTANCÓW.**

W Mikołajewsku odbyła się głośna sprawa 72 powstańców z atamanem Buryja na czele. Oddział powstańczy Buryja operował przez dłuższy czas w południowej Ukrainie, dokonywał licznych napadów na oddziały armji czerwonej. Wyrokiem sądu skazano wszystkich 72 podsądnych na rozstrzelanie, bez zastosowania amnestji. Mimo to na razie rozstrzelano tylko 18 skazanych, los pozostałych jeszcze nie jest za-

decydowany.

Równocześnie sąd wojskowy skazał na rozstrzelanie 19 powstańców, którzy zwalczali komunistów na Podolu sowieckim. Skazanych w tym procesie natychmiast rozstrzelano. Na czele tego oddziału powstańców był ataman Zablocki, były nauczyciel ludowy w rejonie Kamieńca Podolskiego.

Koronacja maharadży Kaszmiru.**BEZCENNY STRÓJ KORONACYJNY**

Przed kilku miesiącami głośny był w stolicy Anglii niezwykle szantaż, którego ofiarą padł następca tronu królestwa Kaszmiru, smukły, czarnooki młodzieniec, Harry Sing, kapitan kolonialnej armji angielskiej.

Hindus ten uwiódł żonę pewnego kupca angielskiego, a schwytany przez męża „in flagranti“ musiał podpisać czek na 300 tysięcy funtów szterlingów. W szantażu tym — jak się okazało — brała udział bogatka Hindusa i jego osobisty adjutant.

Sprawa nie dała się zatuszować, a se-

MŁODEGO WŁADCY HINDUSKIEGO.

dziwy maharadża Kaszmiru zmartwiony nie moralnym życiem swego siostrzeńca, ciężko zaniemógł i zmarł.

Książę Hary Sing został więc królem Kaszmiru.

W tych dniach właśnie odbyła się uroczystość koronacyjna, którą porównać można do jakiejś fantastycznej bajki z 1001 nocy.

Stolica Kaszmiru, Jammu, tonęła w tysiącach chorągwi i lampionów. Rano wyruszył orszak koronacyjny do świątyni.

Maharadża i jego dostojnicy jechali na wspaniałych, białych słoniach. Klejnoty, które w dniu tym przywdział młody władca, szacowali znawcy na 10 milionów funtów szterlingów.

W orszaku znajdowali się też maharadżowie innych indyjskich królestw, a między nimi król Patjali, który w czasie pobytu na konferencji genewskiej zadziwił całą Europę swą niebywałą rozrzutnością.

W świątyni arcykapłan namaścił czoło młodego władcy i włożył mu na głowę historyczną koronę kaszmirską, złożoną z brylantów, szmaragdów i rubinów fantastycznej wartości.

Jak głęboko zdołał wkopać się człowiek w ziemię?

§) Niemieckie pismo górnicze przynosi wiadomość, że w północnej Ameryce, w zachodniej Wirginji, około Fairmont, przy poszukiwaniu źródeł naftowych, udało się wywiercić otwór głębokości 231-metrów.

Prace wiertnicze trwały trzy lata i byłyby może dalej kontynuowane, gdyby nie to, że przyrząd wiertniczy złamał się, natrafiając na niezwykle grubości skałę podziemną. Oczywiście borowanie to prowadzonoby dalej tylko w celach naukowych.

Wspomniane pismo niemieckie donosi również o głębokich wierceniach, jakich dokonano w okolicach Pittsburga, gdzie dopiero na głębokości 2258 metrów natrafiono na wielkie masy gazu ziemnego, nieomal największe w Ameryce dostarczające dziennie 6 tysięcy metrów sześciennych tego produktu.

Do niedawna najgłębszym otworem na świecie, wywierconym przez człowieka w skorupie ziemskiej, był otwór w kopalni węgla Paruszowice pod Gliwicami na Śląsku, na głębokości 2240 metrów.

Szerokie plany Sowietów.

§) Rosyjskie Towarzystwo żeglugi powietrznej „Dobrolot“ postanowiło ożywić olbrzymie przestrzenie Syberji, urządzając nad nimi linje powietrzne. Jest przede wszystkim planowana linja komunikacyjna wzdłuż rzeki Leny, a więc około 2000 km. Koszty budowy tej linji wyniosą 1.000.000 rb. zł. Będzie to najbardziej na północy położona linja lotnicza. Bilet na całą podróż na tej linji wynosić będzie cenę 200 rb., pod czas gdy bilet kolejowy kosztuje 400 rb. a podróż trwa 15 razy dłużej, bo prawie półtora miesiąca. Aeroplanem podróżny będzie mógł przebyć dystans ten w czasie 2-3 dni. Towarzystwo zamierza ponadto połączyć następujące miasta komunikacją powietrzną: Amur-Adlański, kopalnię Jakutską (1000 km.)—Udinsk (nad jeziorem Bajkalskiem), Urga (Mongolja) 400 km., Turuchansk, Jenisej, Krasnojarsk (linja wzdłuż Jeniseju) 1080 km. — Władywostok, Chabarowski, Sachalin 1200 km. Rosja w ostatnich czasach zmuszona została do przeprowadzenia tych linji, dla utrzymania swego prestige'u na Syberji.

S. † P.

Joanna z Młotkowskich Łapińska

żona starszego przodownika VII Komisarjatu P. P. w Łodzi

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 6 b. m. o godz. 6 rano, przeżywszy lat 35.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dnia 8 b. m. o godz. 4 po poł. z domu żałoby przy ul. Pańskiej № 85 na Stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych i znajomych stronkami

957—

maż, syn, kuzynowie i rodzina.

ZYGZAKI

Król czy Prezydent?

Król czy Prezydent? — to pytanie, Które wszystkich męczy skrycie, Obowiązki kto z nich swoje Bedzie spełniał należycie.

Czy z tytułu swego racji, Król u wszystkich posłów znajdzie, Czy też dzięki uprawnieniom, Prezydent odeń dalej zajdzie.

Mnie się zdaje: Narodowi, Który władzy swej nie słucha, Nie Prezydenta ani Króla, Ale trzeba dać pastucha.

—oOo—

KRONIKA

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 8 marca — Winceniego.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103 (lewa ofic.) otwarta od 6—8 wieczorem.

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audycje
radiolop



(Park im.
Sienkiewicza,
Otwarta
od godz.
10-ej rano
do 25 w.)

WIDOWISKA.

Teatr Miejski wiecz. „Gra ról”.
Teatr Popularny „Ligja”.
Casino „Variete”.
Reduta „Królewski Lowelas”.
Luna „Robin Hood”.
Grand-Kino — „Książę krwi”.
Odeon „Maciste w piekle”.
Dom Ludowy „Rosita”.
Apollo „Golcy i skarby”.
Resursa „Nawrócenie skazańca”.
Miejski Kin. Oświat. „Odrodzenia Polska”.

—oOo—

Wiadomości bieżące

JAKIE PODATKI PŁACIĆ NALEŻY W MARCU.

Władze skarbowe przypominają, że w miesiącu marcu przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednio: 1) 15-go — wpłata podatku od obrotu z poprzedniego miesiąca przez przedsiębiorstwa handlowe I-II kategorii, oraz przemysłowe I-V kategorii. 2) podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni, licząc od dnia potrącenia podatku, 3) nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy z terminem płatności na m. marzec.

W obliczu nowego strajku lekarzy Kasy Chorych.

DZISIAJ NASTĄPI DECYZJA.

W dniu dzisiejszym odbędzie się zwołane specjalne nadzwyczajne zebranie zarządu Kasy Chorych, na którym omawiana będzie sprawa ze związkiem lekarzy na tle redukcji. Redukcja ta, według decyzji zarządu miała obejmować wszystkie działy, więc zarówno administrację, jak i dział lekarski. Redukcja lekarzy ma charakter redukcji personalnej, a przeprowadzenie jej pozbawiłoby zupełnie pracy stu kilkudziesięciu lekarzy, co wpłynęłoby fatalnie na ogólną sytuację. Ze swej strony związek lekarzy zgodził się jedynie na redukcję godzin przyjęć,

przyczem przy zmniejszeniu godzin powinny być wzięte pod uwagę inne płatne posady i dochody poboczne danego lekarza. Ze względu na kateryczne stanowisko zarządu Kasy Chorych w tej sprawie spodziewać się należy strajku, ponieważ lekarze uznają realizację projektu zarządu za zerwanie umowy głównej. Z chwilą zaś zerwania umowy głównej lekarze będą się uważać za bezkontraktowych i zawieszają swe czynności. Sprawa ewentualnego strajku rozstrzygnie się więc w dniu dzisiejszym.

Uroczystość zaprzysiężenia szkoły posterunkowych PP. w Łodzi.

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste zaprzysiężenie elewów szkoły posterunkowych w Łodzi, mieszczącej się przy ul. Kątnej Nr. 9.

Zaprzysiężenie odbyło się w kościele garnizonowym przy ul. św. Jerzego, na którą to uroczystość przybyły wszystkie szkoły policyjne okręgu łódzkiego, wraz z orkiestrą na czele z komendantem okręgu insp. Wizimirskim oraz z komendantem szkół policyjnych pkomisarzem Bańczukiem.

Uroczystą mszę celebrował kapelan P. P. ks. Zych, który po nabożeństwie wygłosił okolicznościowe kazanie, w którym

podkreślił, iż niezmiernie trudna i niebezpieczna służba policyjna, mając wciąż do czynienia z przestępczością żąda od nich świątłego wyrobienia, by stali się godnymi swego posłannictwa, rzecznikami i jednocześnie dobrymi obywatelami kraju.

O godz. 11-tej komendant okręgu Wizimirski przyjął raport od kom. poszczególnych oddziałów.

Z pośród instruktorów szkoły na szczególne wyróżnienie zasługuje wybitny instruktor i wychowawca st. p. Krawczyk, pracujący na tym polu od lat 6-ciu. (U)

STOPA DYSKONTOWA BANKU POLSKIEGO.

Jak się dowiadujemy stopa dyskontowa Banku Polskiego wynosi 12 procent i jest wyższa niż we wszystkich innych państwach podczas gdy w Niemczech wynosi 8 procent w Anglii — 5 procent, Francji — 6 procent, Szwajcarii — 3½ procent, we Włoszech — 7 procent, Rumunii — 6 procent, w Rosji od 8 do 10 procent. (o)

—oOo—

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, poniedziałek, po raz ostatni komedja L. Pirandello — „Gra ról” — z udziałem Stanisława Stanisławskiego. Będzie to ostatni występ znakomitego artysty na naszej scenie. Ceny niższe.

TEATR POPULARNY.

Dziś w poniedziałek, o godz. 8,20 w. „Ligja” wielka tragedia J. Barreta na tle powieści „Quo Vadis” H. Sienkiewicza z p. Bronowską w roli tytułowej p. Bolkowskim w roli Nerona oraz występy całego zespołu artystycznego Nowe kostiumy i dekoracje o

raz ładne efekty świetlne tworzą ciekawe widowisko. Ceny miejsc najniższe (od 30 gr.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „ŁADNEJ HISTORJI”.

Wobec rozpoczynających się w sobotę występów Junoszy — Stepowskiego odbędą się we środę i w czwartek dwa przedstawienia „Ładnej historji”. W obu dniach wystąpią Z. Czaplinska i M. Malicka.

Ceny na środę najniższe, w czwartek — niższe.

—oOo—

LOSOWANIE PREMJI NA WYSTAWIE OBRAZÓW GRUPY ŁODZIAN.

Ciesząca się niezwykle powodzeniem wystawa obrazów malarzy miejscowych, przy ul. 6 Sierpnia 4, w środę, 10-go marca r. b. zamyka już swe gościnne podwoje. W ciągu ostatnich 3-ech dni przed uroczystym zamknięciem wystawy, każdy zwiedzający dostaje przy wejściu bilet premjowy, który go uprawnia do wzięcia udziału w losowaniu 7-miu najlepszych prac tychże artystów. Premje są do obejrzenia na wystawie. Losowanie premji w obecności posiadaczy biletów premjowych nastąpi w środę 10-go marca r. b. o godz. 6 po poł.

Drukarnia Akcydensowa „ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, jak to: blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników. Ceny bardzo przystępne. Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

Zawodowa Szkoła Kroju Szycia i robót ręcznych

Odniesiona złotym medalem **Mistrzynie cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ** Łódź, ul. Piotrkowska 154. 5007-

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierzenia. Kurs bielizniarstwa, kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót treblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 12 i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż tasonów papierowych.

Kurs haftu maszynowego, kurs modniarstwa,

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Musiatawiczowej mistrzyni cechowej

negrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii srebr. i dyplomami uznania Łódź, Piotrkowska 163.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów.

„Kursy wieczorowe”

Dobre ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Samochód (Landolet) marki „Tatra” 6 osobowy z leżniakiem, mało używany do sprzedania Zielona 44, garaż o 12 do 2 w poł. 505-1

Biały kredens, stół otomany i szafę. Łóżka sprzedam tanio Karola 10, m. 5. Zastać od drugiej 632-1

Sprzedam sklep spożywczy o raz dwa pokoje z kuchnią Radwańska 48, m. 7 67-2

! Pani dzisiaj bez koszulki. Wielki wybór damskiej i męskiej bielizny, pończoch, skarpetek, krawaty. Pracującym na raty. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. 1223-9

Okazyjnie sprzedam otomanę Nowo Targowa 10, m. 16. 648-2

! Upiększajcie wasze pokoje. Firanki od metra odpasowane, Kapy pluszowe, pikowe gobelinowe, kołdry watawe, podpinka. Pracującym na raty Leon Rubaszkin Kilińskiego 44 1223-9

Sprzedam plac na Chojnach. Szybko i tanio zaraz. Dowiedzieć się Traugutta 3, Szczepaniak. 639-2

Gruntu 10 morg z budynkami z zastawem, 50 drzewek owocowych, mieszkania wolne w okolicy lesistej pomiędzy Kutnem a Gostyniem tanio sprzedam byle zaraz. Wiadomość Kilińskiego 201 m. 4. 677-1

Kupię pianino używane dobrej marki za gotówkę. Oferty do Rozwoju sub „Pianino” 692-1

Sprzedam miód akcyjowy Sosnowa 17, sklep. 661-2

Kupię rewolwer Zgłoszenia z ceną do Rozwoju pod „Revolwer” 672-1

Power wysiadowy margi W. Her z powodu wyjazdu tanio sprzedam Konstytucyjna 77, m. 15 668-1

Skóry kopyta modne. Prawdziwa i oryginalna sprzedawca sklepie sprzedaje firma Chrześcijańska Sienkiewicza 25. 668-5

Motor na naftę 5-konny okazuje się do sprzedania 6-0 Sierpna 41, m. —2. 665-5

Sprzedam tanio szafę kredens i lustro, stół, etażerkę, leżankę, komodę, stoliki, łóżko i Glówna 55, m. 46 pr. oficyna 664-1

Plac sprzedam Nowo Senatorska. Wiadomość ul. Pusta 11 m. 1 650-1

Fortepian krótki, czarny, zupełnie dobry do sprzedania Nawrot 1a, m. 29. 671-3

Pralnia chemiczna i bielizny w centrum miasta do sprzedania z mieszkanem, pokojem i kuchnią. Al. Kościuszki 7, sklep trykotowy p. Zeonko 670-1

Dołek sprzedam o pleju m. 2. Szafa i wach pokój z kuchnią wolne, Nowo Lotniskiej 11. St. Kolodziejki. 651-1

Sprzedam n. tychemlast piwiarnię czynną z wszelkimi urządzeniami i patentem, wraz z meblami, pokojem, łóżkiem i kuchnią. Przedsiębiorstwo bardzo dobrej jakości. Oferty do Rozwoju pod „E. B.” 639-1

2 pokoje z kuchnią z wygodnymi i sklep w dobrym punkcie do sprzedania zaraz. Zgł. się Nawrot 37, Skład mebl. 653-1

Z powodu zmiany interesu sprzedam zaraz pięć części domu murowanego w Łodzi przy ul. Orodowej № 50 składającą się z 7 mieszkań ceną 5,500 zł. Wiad. r. a miejscu u współwłaściciela Romana Rasalskiego Od godz. 2-6-ej. 652-1

DOM murowany narożny o 11 pokojach blisko tramwaju i stacji kolejowej naprzeciw leżnicy i parku (b. Sanatorium dla dzieci) tanio do sprzedania. Sklep i 5 pokoi z werandą zaraz do objęcia. Wiadomość na miejscu u właściciela domu A. Konczak, Brzezowa 17. 675-1

Sprzedam triko, otomane, krzesła, szafę, stół, łóżko a. ul. Piotrkowska 89-9. 676-6

Ford sorzed m za 500 zł na chodzie Piotrkowska 34. 679-1

Sprzedam sklep mieszkanem Przedzelna 39 675-1

Sprzedam lustro i otomane ul. Kruza 4, m. 18. 678-2

Rozne:

2 duże pokoje z balkonem w okolicy Andrzeja z wejściem wprost ze schodów oddam tanio, Wiad. Sienkiewicza 52, m. 22. —1

Kroju, szycia i modelowania wyucza pracownia ubiorów damskich i dziecięcych oraz bielizniarstwa, haftu i tilet. Uczennice praktykują na materiałach i mają możliwość uszycia sobie kilka sztuk. Dla pracujących kursy wieczorowe. Fańska 75, m. 52, oficyna II wejście parter 579-1

Akuszer doktor Chylewski, ul. Główna 51, przyjmuje 5-7 w wieczorem, ceny lecznicowe. 377-14

Przejazdna inteligentna pani szuka poszukuje miejsca kasjerki, ekspedjentki lub jakiegokolwiek miejsca. Oferty pod „Przejazdna”. 617-2

Młoda przystojna inteligentna osoba poszukuje miejsca ospodyni u pojedynczej osoby Oferty pod „Samozielna”. 618-2

Poszukuje współnika do dobrze prosperującego interesu. Wiadomość Wolczańska № 250, ew. w rter 631-2

Przyjmuje dwie rane na wiecz. kanie Główna 47, m. 15. 640-2

STUDENT udziela matematyki, fizyki, języków. Kilińskiego 96-5 druga brama, godzina 7. 688-2

Łożycze 20 dolarów na dogodnych warunkach pod pewną gwarancję Oferty sub „200” 641-2

Poszukuje pokoju umebrowanego z goz z niekremującym wejściem niezbyt daleko od Al. Kościuszki Oferty sub „K. L.” do „Rozwoju” 3-

Potrzebna osoba do szycia nowiej bielizny Gubernatorska 25 pralnia 645-2

Sklep spożywczy z mieszkaniem przy szkole z rozwiniętym działem piśmennym do odstepienia Horzaka Zielona 32, m. 41, III p. 660-1

Zamienie dużych pokoi z kuchnią, słoneczny na jeden pokój Fabryczna 2, m. 78. 659-3

Potrzebny chłopiec do termnu do krawca Zamenotta 18 Mielczarek. 669-1

Potrzebny podręczny do krawca Zamenotta 18, Mielczarek. 668-1

Wtawaty przyjmuję do roboty K. przerabiam stare, Cegiela 2a 53 m. 15 653-1

Szofer meblujący z dobrą świadectwami, poszukuje jakiejś olwisk. posady m. 4. Być na wyjazd. Oferty do Rozwoju pod „Zd. Iny” 647-1

Poszukuje srogi nieki do c. b. rze p. oser. jęcego sklepu spożywcze a z prac. i r. a ty. a oraz z gotówką zł 1500. Wiad. Rozowska 127, skład na palu. 654-5

Potrzebna służąca do r. aji Zielona 2 69-2

Magdalenę korbowa i na sile elektryczną w r. a B. Kopyczyński i odrzeczna 35. 680-5

Potrzebna służąca P. m. ojska 10. pralnia. 674-2

Zgubione dokumenty

Zofia wakońska zgubiła paszport polski wydany w Łodzi. 674-1

Dnia 28 lutego Lasota Aleksander zgubił kartę wojskową wydaną w P. B. U. Łódź 624-1

Ostrzeżenie.

W dn. 4 III s radzono z arek Longinus firmy Chmielecki i H. Sussak, n. kłowy z srebrnym uszkiem, odkryty № 2134789. Ostrzeżenie si przed na yciem Władysław R. alski Łódź, ul. Ogrodowa 0 m. 2. 656-1

Ostrzeżenie.

Ostrzeżenie się zainteresowanych przed nabywaniem wszelkich nieruchomości na eżących do sukcesorów w Ryza. Na ycie odno wiadomości będą sądowe. Za sukcesorów Ryza Bolesław w sukca. Łódź, 6. III 26 r. 655-1

Buchalter (ka)

potrzebny n. t. chm. st. do poważnego przedsiębiorstwa. Oferty do Admistr. Rozwoju pod „200”. 48-2

Potrzebny buchalter

Oferty z referencjami i odbiśmi świadectw skierować pod „Budowany do administracji Rozwoju” 627-2

Poszukuje

instruktorki do nauki trykotarstwa maszynowego dla wyrobu pończoch, rękawiczek, swetrów. Zgłoszenia przyjmie Szkoła Przemysłowa Narutowicza № 77 629-1

Węgiel

w plombowanych workach

z dostawą do mieszkań Gwarantowany gatunek i waga, Punctualna dostawa.

JAN KORAL

ul. Kolejna № 2. (róg Sienkiewicza) Telefon 45-51. 1149-

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w t. kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 60 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t. kacie podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. Przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój; można zamawiać w Zgiersu u Lacha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 250; miesięcznie — 30.— z